Nr. 216 (z dod. por.). Dnia 7 sierpnia. Piątek. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, ku uczczeniu trzeciego dnia odpustu Przemienienia Pańskiego, o godzinie 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o g. 9 zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego—oraz

N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku uczczeniu Przemienienia Pańskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sygnalizowane nam dzisiaj drogą telegraficzną wstrzymanie się gabinetu St. James od otwarcia dalszych rokowań z Portą Ottomańską w sprawie egipskiej, ugrzęzłych na niezatwierdzonym przez sułtana projekcie sir Drummonda Wolfa, uważać można za pierwszy aktualny wynik zacieśnienia węzłów przyjaźni i solidarności politycznej Francji z Rosją.

Lord Salisbury rozumował bystro, spodziewając się, że Francja, wzmocniona taką przyjaźnią, energiczniej niż przedtem zechce oprzeć się aspiracjom Anglji nad Nilem i zaprotestuje przeciw wszelkiemu układowi, nie stawiającemu rychłego kresu okupacji Egiptu przez wojska Jej Królewskiej Mości. Świeżo pojawiły się w Paryżu zwiastuny owego zwrotu francuzkiego ku mniej platonicznemu niż dotąd, *laisser faire* w Egipcie. Ze stolicy to Francji wyszła insynuacja złożenia kedywa Tewfika z tronu, jako ślepego narzędzia w rękach Anglji, ubliżającego tą swoją uległością idei zwierzchniczej władzy sułtana.

Lord Salisbury uznał chwilę dzisiejszą za niewłaściwą do wznowienia sprawy egipskiej. Nie sądzi on, aby rzeczy tak daleko zaszły, iżby Francja sama zdecydowała się ją podnieść: dlatego woli nie wskrzeszać na razie omroczonej letargiem kwestji i przekazać ją obrachunkom przyszłości, które czekają Europę.

Artykuł p. Crispiego w *Contemporary Review* o konszachtach rzeczypospolitej francuzkiej z Watykanem, mających wrzekomo na celu obalenie jedności włoskiej, zajął żywo europejskie sfery polityczne, jakkolwiek nikt na serjo nie bierze sensacyjnych odkryć włoskiego męża stanu, który od sześciu miesięcy używa feryj i wypełnia je artykułami w miesięcznikach europejskich. Obecnie zapowiedział pojawienie się nowego szkicu politycznego w *North American Review*. Tymczasem poważna berlińska *Nationalzeitung* debiutuje z sensacyjnym telegramem swojego korespondenta rzymskiego, który donosi, że w lipcu Francja podpisała „nową umowę” z Watykanem na zasadach następujących: Francja dopomaga Watykanowi do wyjścia z trudności finansowych, Watykan przyrzeka popierać rzeczpospolitą francuzką na wewnątrz i na zewnątrz. Zgodzono się również na program wspólnej propagandy republikańskiej we Włoszech.

Trudno oczom uwierzyć, czytając podobną elukubrację! Po raz pierwszy dowiadujemy się z niej o kłopotach finansowych Watykanu; insynuacja zaś, aby Stolica Apostołska poświęcała się służbie interesów politycznych do tego stopnia, iżby za pomocą organów swoich gotową była do szerzenia propagandy republikańskiej na półwyspie apenińskim, jest poprostu cynizmem. Zagadka wyjaśnia się, jeżeli zważymy, że korespondent rzymski *Nationalzeitung* przed kilkoma dniami miał rozmowę z p. Crispim.

Oto jest *lupus in fabula*.

W środę nareszcie dobiegła do kresu tegoroczna sesja parlamentu angielskiego, w d. 25-ym listopada otwarta. Była ona najdłuższa z sesyj ostatniego lat dziesiątka, trwała bowiem osiem miesięcy i jedenaście dni, była najważniejszą, gdyż upamiętniła się w historji uchwaleniem wielkich bilów o bezpłatnem nauczaniu elementarnem i o wykupie przez skarb państwa ziemi w Irlandji, celem przelania jej na własność w ręce dzisiejszych farmerów pod warunkami niezmiernie przystępnemi. Sesja ubiegła-kończąca pięciolecie rządów lorda Salisbury, ozdobiła wawrzynem niewątpliwej zasługi tak jego samego, jak i sekretarza stanu spraw irlandzkich, Artura Balfoura, który urósł na pierwszorzędną potęgę życia politycznego współczesnej Anglji.

Rumunja zajęta jest w obecnej chwili ważną reformą wojskową, przekształcającą dotychczasowy, średniowiecczyzną trącący system milicji na regularną armję, stojącą pod względem organizacji swojej na wyżynie czasu. Osiem pułków piechoty rumuńskiej rozwiązuje się w ten sposób, że dwie kompanje każdego pułku wcielają się do pułków „milicji” czyli tak zwanych „dorobańców” i tamże z innemi dwiema kompanjami tworzą stały linjowy bataljon, do którego dwa inne bataljony właściwego pułku dorobańców dołączą się w charakterze rezerwy.

W sprawie reformy gimnazjów.

Znalazł się nareszcie i u nas profesor, który zabrał głos w sprawie, obchodzącej od dłuższego już czasu całą Europę. P. Antoni Okolski, napisał obszerniejsze studjum p. t. „Kwestja reformy gimnazjalnej w Niemczech, Szwecji i Francji, tudzież wykształcenia klasycznego wobec potrzeb nowoczesnego społeczeństwa. (Warszawa 1891.)”

Wiadomo, że szkoła jest tak samo wytworem potrzeb chwili, jak wszystko, co służy do użytku ludzi żyjących, więc jak wszystko, jeżeli ma służyć dobrze, powinna się ulepszać, przeistaczać, stosownie do zmieniających się warunków.

Szkoły średniowieczne (katedralne i klasztorne), opierające się głównie na wykładzie języka łacińskiego, spełniały, co do nich należało, w owych bowiem czasach zajmowali się książkami prawie wyłącznie duchowni. I w wiekach późniejszych (w XVI i XVII-ym), kiedy się żaden człowiek wykształcony nie mógł obyć bez dokładnej znajomości gwary rzymian, która była powszechnie przyjętym środkiem porozumiewania się między uczonymi świata cywilizowanego, nie wolno było lekceważyć łaciny. Mówili nią nietylko profesorowie uniwersyteccy na katedrach, ale wogóle cała inteligencja europejska.

W stuleciu jednak bieżącem zmieniło się dużo.

Nauka przestała być dawno wyłączną dzierżawą duchowieństwa i kasty uczonych. Popularniejsza, przystępna nawet dla uboższych, rozlała się szeroko po kraju, wciskając się zarówno do pałaców, jak do skromnych domków. Rozleglejsza, ogarnęła olbrzymie pola wiedzy i pracy, nie samych tylko molów bibularnych chętna pomocnica. Z skarbów jej czerpie dziś historyk i rolnik, lekarz i technik, kapłan i żołnierz. Z książką musi się obecnie i lepszy rzemieślnik pobratać, chociażby dla zdobycia smaczniejszego chleba.

Nowsze badania przyrodnicze wywarły potężny wpływ na całokształt życia. Oddawszy siły, dawniej nieznane, na usługi przemysłu, handlu i środków komunikacji, wytworzyły zupełnie odmienne warunki bytu ekonomicznego, przekształciły najrozmaiciej stosunki ludzkie.

Po krótkim wstępie treści ogólnej, zestawił Okolski główniejsze dane historyczne, przypominające chwile zwrotne w rozwoju szkół łacińskich. Dowiadujemy się od niego, między innemi, że na jednostronność wychowania klasycznego skarżyli się już uczeni XVI-go wieku. Zdradził Melanchton (w *De miseriis paedagogorum*), że ciągłe ślęczenie nad łaciną z zupełnem pominięciem języka ojczystego nie sprawiało przyjemności ani uczniom, ani nauczycielom. Pierwsi woleliby nieraz ziemię kopać—wyraził się reformator niemiecki—drudzy zaś wielbląda do skocznych tańców wprawiać, lub osła muzyki uczyć.

Mimo tej niechęci do mądrości klasycznej, potwierdzonej także przez Paulsena, nie mogło być wówczas mowy o zmianie systemu, cała bowiem wiedza humanistów tryskała z źródeł Grecji i Rzymu.

Dopiero w wieku XVIII-ym zaczęto tu i owdzie rozumieć, że można być człowiekiem wykształconym, przygotowanym dobrze do pewnego fachu bez dokładnej znajomości kwiecistej prozy Cycerona; że oprócz filologji klasycznej, należy się także uczyć rzeczy innych, przydatniejszych w życiu praktycznem, jak: arytmetyki, geometrji, mechaniki, architektury, nauk przyrodniczych itd. Pierwszy Semler założył w Niemczech, w Halli, w r. 1709-ym t. zw. szkołę realną, a za nim uczynił to samo Hecker w r. 1747-ym w Berlinie.

Z początkiem stulecia bieżącego rozpada się średnia szkoła niemiecka na dwie, wyraźnie od siebie oddzielone części, na t. zw. gimnazja klasyczne i realne. Pierwsze, które się rozwinęły z dawniejszych szkół łacińskich, popierane przez władzę, otwierają dotąd bramy wszystkich fakultetów uniwersyteckich; drugie, lekceważone przez pedagogów starej daty, zdobywają sobie wolno należne uznanie.

Przepołowienie szkoły średniej usunęło niezupełnie niedostatki wieków ubiegłych, uwzględniając bowiem z jednej strony potrzeby czasów nowszych, wytworzyło z drugiej dwoistość zakładów naukowych, utrudniając w ten sposób jedność duchową społeczeństwa, która, jak wiadomo, polega głównie na jedności wyższego ogólnego wykształcenia.

O połączeniu dwóch kierunków: klasycznego i realnego, o harmonijnem zlaniu rozbiegających się dotąd planów nauk myśli pewna grupa uczonych niemieckich, z pomiędzy których profesor Okolski wymienia: Hornemanna, Meinardusa, Frohnana, Kienholza, Nohla, Volkera, Viewegera i in. Panowie ci szukają typu szkoły wzorowej, zwanej jednorodną (*Einheitsschule*), określonej najdokładniej przez Steinmeyera, dyrektora gimnazjum realnego w Ascherleben.

Profesor Okolski zebrał starannie wszystkie głosy, odnoszące się do szkoły jednorodnej, poświęciwszy najwięcej miejsca projektowi Steinmeyera.

Oprócz „jednorodników”, istnieje w Niemczech jeszcze inna grupa uczonych, domagająca się, aby się młodzież gimnazjalna uczyła najsamprzód jednego z języków nowych (francuzkiego lub angielskiego), a dopiero potem przechodziła do starożytnych. Reformę popiera najgorliwiej Ostendorf, a za nim Vieweger i in.

Nie zapomniał w końcu Okolski i o znakomitym historyku wykształcenia naukowego w Niemczech, o Paulsenie i o jego zwolennikach, którzy twierdzą wprost, że gimnazjum realne wystarcza najzupełniej potrzebom obecnego społeczeństwa, więc odmawiają klasycznemu racji bytu.

Część dzieła, poświęconą szkołom niemieckim, zamknął Okolski garścią uwag, składających się na przejrzysty szkic przedmiotów, zawartych w rozdziałach poprzednich.

Mniej trudu od wysiłków niemieckich, które, mimo swej różnorodności i hałaśliwości, nie wyszły dotąd po za sferę teorji, sprawiły profesorowi Okolskiemu dążenia reformatorskie w Szwecji, pochwytniejsze od projektów: Hornemannów, Steinmegerów, Paulsenów i innych.

Wiadomo, że Szwecja, błysnąwszy przez czas krótki (za Gustawa Adolfa i Karola XII-go) blaskami, olśniewającemi całą Europę, zeszła na plan drugi, usunięta z szachownicy t. zw. państw pierwszorzędnych. Nie zajmując stanowiska przodującego,

Z czasem gotowość wojenna tej rezerwy utożsami się z gotowością bataljonów stałych, pozostanie im tylko umundurowanie popularne, uwydatniające charakter ludowy armji. Skarb państwa będzie korzystał z takiej organizacji, gdyż rezerwy zwoływane będą i w przyszłości tylko na ćwiczenia roczne. Owe bataljony stałe wystarczą na czas pokoju. W ten sposób powoli milicja dorobańców rozpłynie się w nowoczesnej organizacji linjowej.

Br. Z.

Ziemia i jej odłużenie.

V.

W zeszycie lipcowym *Biblioteki warszawskiej* pomieszczony został dalszy ciąg pracy p. Blocha, składający się z trzech rozdziałów, a mianowicie: a) *stopy procentowe*, płacone przy różnych rodzajach kredytu hypotecznego, b) *udział żydów w kredycie hypotecznym* i c) rezultaty *parcelacji*.

Szczególniej ta ostatnia część, jako wynik sumiennych i wyczerpujących badań, przedstawia dla kraju ogromną doniosłość. Wskazówki na warunki, w jakich odbywa się parcelacja, mają pierwszorzędne znaczenie, przeto zwrócić musimy na nie baczną uwagę. P. Bloch zebrał wykazy hypoteczne dla 1,465 rozparcelowanych majątków, wyniki dla tej kategorji dóbr przedstawia wprawną ręką i mimo masy cyfr, w formie przystępnej dla ogółu.

Stopy procentowe.

Przedewszystkiem autor zwraca uwagę, że względnie do wysokości procentów, pobieranych przez kapitał od rolników, wszelkie obrachunki uważać należy za przybliżone.

Prawdopodobnie istnieje wiele układów ustnych lub piśmiennych, ale po za hypoteką zawartych, które znacznie podnoszą wysokość opłat, do ksiąg urzędowych wniesionych.

Stopy procentowe, ujawnione dla 3,660 majątków, autor dzieli na trzy kategorje: odsetki nizkie do 6%; 7%—10% włącznie średnie i po nad 10% wygórowane.

Małe dobra wcale nie opłacają procentów wysokich, tymczasem własność średnia i duża na dwadzieścia wypadków raz ucieka się do tak drogiego kredytu. Dobra w rękach żydów są w położeniu jeszcze gorszem, gdyż płacą więcej, niż 10% raz na szesnaście wypadków.

Procenty średnie, od 7%—10%, najczęściej opłaca własność mała; na pięć wypadków zdarza się jej raz ponosić takie odsetki. Majątki żydowskie do kredytu średniego uciekają się raz na dziewięć razy.

Z kredytu najtańszego korzystają najczęściej mająteczki drobne, następnie idą żydowskie, potem małe, a w końcu średnie i duże.

We wszystkich grupach dóbr, razem wziętych procenty wysokie stanowią $^1/_{30}$ ogólnej liczby wypadków, średnie $^1/_8$, nizkie $^5/_6$.

Cyfry porównawcze, przytoczone dla Galicji, wskazują, iż kredyt hypoteczny tańszy jest w Królestwie Polskiem.

Z zestawień wynika dalej, że im dobra rozleglejsze, tem mniej płacą procentów nizkich, a tem więcej średnich i wygórowanych. Pochodzi to oczywiście z tej przyczyny, że procenty wysokie płacą się przy zaciąganiu pożyczki na wysokie numery w księgach hypotecznych. Te więc tylko dobra zmuszone są uciekać się do kredytu drogiego i lichwiarskiego, które odłużyły się do wysokości szacunku i po za wysokość szacunku, t. j. jak to już wiemy z poprzedniej części pracy, majątki średnie i większe.

Ciekawe szczegóły znajdujemy przy obliczeniu wysokości odsetek, pobieranych przez chrześcjan i żydów.

Wobec tego, że żydzi w kraju naszym pod względem kredytu odgrywają rolę znaczną i odrębną, ponieważ nadto projektowane obliczenia wywołają prawdopodobnie zmiany w kredycie rolnym, autor uważa za potrzebne poznać, o ile różnią się pomiędzy sobą odsetki, pobierane przez żydów i chrześcjan.

Zarówno chrześcjanie, jak i żydzi najtaniej pożyczają pieniądze na dobra do 60-iu mórg; im większy majątek, tem odsetki wyższe. Dobra do 600 mórg płacą 6·5% żydom, chrześcjanom zaś 5·7%; wyżej 600 mórg 6·4% żydom, 6·1% chrześcjanom. Majątki, w rękach żydów będące, opłacają żydom 6·3%, chrześcjanom zaś mniej, bo tylko 6·1%. W cyfrze ogólnej stopy procentowe, pobierane przez żydów, są nieco wyższe, przewyżka stanowi ½ procentu.

Z drugiej jednak strony, o ile wierzyć można wypisom z ksiąg hypotecznych gub. kieleckiej (wziętej dla przykładu), sumy żydowskie słabiej, a nawet znacznie słabiej są ubezpieczane, niż chrześcjańskie.

Na pierwszej połowie szacunku hypotecznego oparta jest mniej niż trzecia część ogółu pożyczek, u żydów zaciągniętych. O utratę tych pieniędzy wierzyciele, jak wiemy, obawiać się nie potrzebują. Nieco więcej, niż trzecia część należności żydowskich znajduje się w klasie drugiej, tj. od połowy szacunku do jego wyczerpania. Tu już niebezpieczeństwo zagraża, ale odzyskanie pożyczki jest możliwe. Wreszcie cała trzecia część występuje po za wysokość szacunku, tj. nigdy przez wierzycieli odzyskaną nie będzie. Z tej ostatniej sumy 13% pożyczek żydowskich mieści się w granicach do półtora raza wziętego szacunku, 8·7% do dwa razy wziętego szacunku i 11% od dwa do pięciu razy wziętego szacunku.

K. W.

Listy Alfieri'ego.

Pod tytułem *„Lettere edite et inedite di Vittorio Alfieri"* wypuścił w świat Mazzatieti z Turynu zbiór listów wielkiego dramaturga Włoch; pomieszczono tu wszystko, co do tej pory nieznanem jeszcze było z korespondencji prywatnej pisarza, a co dla dokładnego poznania człowieka cenny wielce stanowi materjał.

Treść listów tych tem cenniejsza, że, jak wiadomo, Alfieri sam postarał się o to, aby potomni sąd wydali o nim zgodny z jego życzeniami. W tym celu napisał pamiętniki swoje, wprawdzie wiarogodne, sporządzone jednak z myślą o jutrze. Jeden z nich ustęp brzmi:

„Jeżeli mi zbrakło odwagi, albo może niedyskrecji tylko do wyjawienia całej o sobie prawdy, to w każdym razie nie dopuszczę się nikczemności podawania fałszu."

Alfieri pisywał listów niewiele, jak to się zresztą zdarza najczęściej tym, którzy na innem polu z piórem mają do czynienia. Szkoda tylko, iż najciekawsza część korespondencji pisarza, a mianowicie listy do hrabiny Albany, z domu hrabianki Stolberg, małżonki zmarłego w Rzymie pretendenta Jakuba Stuarta, uległy zniszczeniu. Śladu tym sposobem nie zostało z najciekawszej, bo głęboką miłością wypełnionej epoki życia dramaturga."

Postać Alfieri'ego z pamiętników jego wyłania się nam pełna śmiałej inicjatywy, o płomiennej duszy i niezmożonej sile. Należy on już niejako do nieszczęśliwego, namiętnego pokolenia Leopardich, Byronów, Shelleyów.

Bezgraniczna duma sprężyną jest życia jego.

„Miłość własna—twierdzi Alfieri—to cenny dar, jedyna pobudka do wielkich czynów, jeżeli łączy się z pełnem poczuciem środków, jakiemi się osobiście rozporządza, i zamiłowaniem do prawdy i piękna, które jednem są i tem samem."

Duma ta po wielu upokarzających krokach na dworze króla, który najdrobniejszemi szczegółami, odnoszącemi się do życia poddanych, zajmować się lubił, wypędziła go ostatecznie z Piemontu.

— Musiałem się nieraz nizko kłaniać—pisze wspominając czasy te—co wszakże nie przeszkodziło mi podnieść się następnie.

Ta sama duma uniemożliwiła mu karjerę dyplomatyczną, uważał bowiem za rzecz niegodną siebie wejść

---

nie miała potrzeby marnowania wszystkich środków swoich na pomnożenie siły zbrojnej. Skromna, nie ubiegająca się o laury wojenne, mogła zwrócić baczniejszą uwagę na stosunki wewnętrzne.

W kierunku reform wewnętrznych stało się w Szwecji rzeczywiście daleko więcej, aniżeli w innych państwach Europy.

Czego pragnie pewna grupa uczonych niemieckich, mianowicie szkoły jednorodnej, w Szwecji stało się już ciałem. Potomkowie żołnierzów Gustawa Adolfa i Karola XII-go, bez względu na to, czy się kształcą klasycznie czy realnie, uczęszczają do tych samych zakładów naukowych, zostają pod nadzorem tych samych nauczycieli, uczą się wspólnie tych samych przedmiotów i w tym samym zakresie. Cała różnica między jednymi a drugimi polega na tem, że klasyczni poświęcają kilka godzin oddzielnie językom starożytnym, realni zaś nowożytnym.

Mniema profesor Okolski, że i ta drobna różnica z czasem zniknie, że w Szwecji powstanie niebawem typ szkoły, zbliżony najwięcej do ideału jednorodników.

Panowały kiedyś i w krajach skandynawskich szkoły łacińskie, ale już Gustaw Adolf (w 1620-ym r.) zarządził, aby gimnazja wychowywały nietylko duchownych, lecz także urzędników. Według jego regulaminu, rozwiniętego w 1649-ym r. przez królowę Krystynę, dzieliły się szkoły średnie na gimnazja, na wyższe i niższe szkoły trywjalne, z których pierwsze miały na celu kształcenie sług koronnych, drugie zaś przygotowanie do zawodów praktycznych. Wprawdzie przeważał i w zreformowanym regulaminie królowej Krystyny klasycyzm, jak inaczej być nie mogło, ale już wówczas uczono w Szwecji przedmiotów realnych, mianowicie: arytmetyki, geometrji, geografji, historji powszechnej i t. d.

Co rozpoczął Gustaw Adolf, a rozwinęła Krystyna, dopełnił regulamin z r. 1807-go, wprowadzający do wykładu gimnazjalnego: historję naturalną, geografję astronomiczną, fizykę, meteorologję, języki: francuzki, niemiecki i angielski.

Szwecja postępowała bardzo szybko w kierunku realnym. Tak zwana wielka komisja oświecenia, obradująca w r. 1825 ym pod przewodnictwem ówczesnego następcy tronu, a późniejszego króla Oskara I-go, mająca wypracować zasady dla przyszłej reformy szkolnej, orzekła wprost, że nauki realne są konieczne, lingwistyczne zaś mają tylko podrzędne znaczenie, gdyż, jak się wyrażono, można być człowiekiem wielkiej nauki, nie umiejąc żadnego, oprócz ojczystego, języka.

I Francja zwróciła w czasach najnowszych baczniejszą uwagę na swoje szkoły. Zdeptana w r. 1870-ym przez prusaków, pokonana i upokorzona, zrozumiała nareszcie, że nie trzeba ufać zanadto jakiejś wyrojonej doskonałości, kiedy się dla tego uprzywilejowanego stanowiska nie nic robi. Klęska, odniesiona w ostatniej wojnie, spowodowała mnóstwo reform wewnętrznych, do których należą i przewroty w szkołach.

Zdawałoby się, że naród, który z taką łatwością przechodzi od jednej formy rządu do drugiej, pozbywając się bez żalu ministrów, jak ktoś inny niepokornej służby domowej, że naród *par excellence* zmienny i ruchliwy, nie będzie się opierał, gdy idzie o ulepszenia mniejszej wagi.

Tymczasem ma się rzecz wręcz przeciwnie.

Francuzi, nadzwyczaj skłonni do awantur politycznych, nie lubią, aby coś ruszano w ich nawyknieniach prywatnych.

Nie myli się Bréal, gdy twierdzi, że Francja jest krajem najoporniejszym dla prawdziwych reform, najwierniejszym tradycjom wiekowym.

— Historja nasza—mówi—jest usiana po wierzchu rewolucjami, to jednak, co stanowi grunt życia umysłowego i moralnego narodu, pozostało niezmienione od dwóch wieków. Nasze dzieci robią te same zadania, które dyktował Rollin swoim uczniom; książki, ułożone przez Bossueta dla delfina, służą obecnie do użytku synów i córek naszego mieszczaństwa.

Ten duch konserwatyzmu, tworzący podług Bréala podstawę charakteru francuzkiego, wyjaśnia, dlaczego w kraju, który przeszedł tyle burz politycznych i wywrócił pozornie na nice wszystkie swe stosunki, średnie zakłady naukowe zachowały na sobie najwięcej śladów wieków ubiegłych. Społeczeństwo francuzkie zżyło się do tego stopnia z wadami dawnej metody wychowania publicznego, że ludziom światlejszym, czującym i rozumiejącym konieczność reformy, braknie odwagi do pojęcia walki z popularnemi przesądami i nawyknieniami. Wolniej też, aniżeli gdziekolwiekindziej, mimo nawoływań: Simona, Bréala, Milsanda, Salomé'a, Laprade'a, Ferneuil'a, Frary'ego i w. in., postępuje we Francji sprawa reformy szkolnictwa.

Ogarniając szybkiem spojrzeniem dzieło prof. Okolskiego, dowiadujemy się z niego, że wykształcenie klasyczne utraciło obecnie wielką część tego znaczenia, jakie miało, nie mówiąc już o wiekach średnich przed stu, a nawet przed dwudziestu laty. Wszędzie, w całej Europie, spostrzegamy dążenia do zmiany nauki, polegającej na wykładzie języków starożytnych, na inną, odpowiadającą więcej potrzebom dzisiejszego społeczeństwa.

W Niemczech powstała w ostatnich czasach bogata literatura, domagająca się zmiany średniego wykształcenia w kierunku realniejszym, praktyczniejszym.

Co w ojczyźnie Schillera i Goethe'go nie wyszło dotąd po za sfery marzeń teoretycznych, w państwach skandynawskich już po części wcielono.

Francja postępuje wolniej w ślady ludów germańskich, ale posuwa się naprzód, Belgja zaprowadziła u siebie podział szkoły średniej na t. zw. *humanités greecques-latines* z obydwoma językami starożytnemi, *humanités latines* z samą tylko łaciną, i *humanités modernes* bez żadnego języka starożytnego; we Włoszech, obok liceów i gimnazjów klasycznych, utworzono instytuty techniczne, w Hiszpanji zarzucono zupełnie język grecki itd.

Sam prof. Okolski nachyla się ku reformie w kierunku realnym, motywując swoje poglądy w rozdziale ostatnim.

Jako dzieło sprawozdawcze, zasługuje książka Okolskiego ze wszech miar na uznanie, zawiera bowiem wszystko, co się odnosi do wybranego przez autora przedmiotu. Zarzucićby jej tylko można nadmiar sumienności i dokładności, przeładowanie materjałem, co oddziałało tu i ówdzie niekorzystnie na formę studjum, na jego kompozycję, nie dość przejrzystą dla użytku przeciętnych czytelników.

Teodor Jeske-Choiński.

w służbę drobnego królika, zkądinąd jednak oddała mu poważne usługi: zrobiła go wielkim pisarzem i broniła zawsze przed wybrykami namiętnej natury.

Listy prywatne Alfieri'ego dodatniejsze sprawiają od pamiętników wrażenie. Łagodniejszym w nich występuje, serdeczniejszym. Ten ostatni przymiot w listach, pisanych do matki, prawie że w granice naiwności sięga. W listach do siostry, której, jak wiadomo, niejedno miał prawo zarzucić, nigdy nie pozbywa się tonu uprzejmości.

W korespondencji z przyjaciołmi szczerym jest i wylanym, jakkolwiek nie staje ona znowu w zupełnej sprzeczności z tem, co dramaturg sam o sobie w pamiętnikach podaje.

W jednym np. z listów do opata Calusa pisze: „Mam zamiar wielkim zostać pisarzem i do końca już życia celowi temu poświęcić wszystkie myśli moje. Żona moja, którą kocham bardzo, tem więcej na miłość tę zasługuje, iż nietylko nie stawia mi przeszkód do pracy, ale przeciwnie, nakłania mnie do niej."

Zamiar ten zostania pisarzem daje się lepiej tłumaczyć postanowieniem i to niezłomnem, a kto wie, czy ta niczem nieprzeparta silna wola Alfieri'ego nie była głównem źródłem jego talentu. Wszakże jako dorosły już człowiek nauczył się po włosku, grecku i łacinie, byle dla kraju swego tragedje pisywać.

Gdy wreszcie dopiął celu i pierwszą drukiem ogłosił sztukę, oto, jak spowiada się z uczuć swoich:

„Nareszcie zaświtał dzień, którego tak obawiałem się i tak wyglądałem, a w którym każdy prawo ma zdanie swoje wyrażać o mnie, człowiekiem mnie nazwać lub głupcem. Śmiertelny przejmuje mnie strach, strach, o jakim nikt pojęcia mieć nie może. Wszelaki krok pierwszy grozą przejmuje, pierwszy wszakże w druku więcej, jak inne."

Od tej pory literatura stała się wyłączną namiętnością Alfieri'ego, wątpliwą jest wszakże rzeczą, czy piśmiennictwo miał głównie na oku, czy sławę osobistą.

Jakkolwiekbądź wszakże działo się, literatura na tem nie straciła. (=)

Od administracji.

Wyszła nakładem Kurjera Warszawskiego „Nowa taryfa celna" w języku polskim (nieurzędowa), obowiązująca od dnia 13-go lipca r. b. i jest do nabycia w kantorze Kurjera, oraz głównych księgarniach: w Warszawie po kop. 25, z przesyłką na prowincję kop. 30.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj przy departamencie kolei ustanowiona będzie specjalna kontrola mostów wszystkich kolei, dla prowadzenia szczegółowych wykazów i protokułów odbytych rewizyj, czasu budowy, nazwisk inżenierów i rewidentów. Kontrola mostów kolejowych wkrótce już ma być wprowadzona.

= Na kolei warszawsko-petersburskiej, jak donoszą *Petersb. wied.* mają być utworzone nowe pociągi. Będą one pośrednie pomiędzy kurjerskiemi, mającemi jedynie pierwszą klasę i pocztowemi. W pociągach tych urządzone będą wagony sypialne klasy trzeciej.

= Po przedłużeniu ulicy Widok do zabudowań komory celnej (przy ulicy Chmielnej), dla ułatwienia dostępu do dawnego dworca kolei wiedeńskiej od strony przychodzących pociągów, posesje prywatne pomiędzy Marszałkowską na Chmielnej do komory celnej, a mianowicie nry: 1557, 1556a, 1556BF, 1556C i 1556D pozyskają drugi front z widokiem na dworzec. Prawo widoku tego i budowy frontów zarząd kolei wiedeńskiej zamierza odprzedać właścicielom tych nieruchomości, o ile zechcą nabyć, jest wszakże drugi projekt wykonalny przy pomocy magistratu, by wszystkie te posesje nabyć, zwalić i utworzyć przed dworcem plac dla dogodnego podjazdu ekwipaży, któryby też bezpośrednio zlewał się z ulicami: Marszałkowską, Chmielną, Zielną i Wielką. Od rogu Świętokrzyzkiej i Bagno przez Wielką do dworca doprowadzoną byłaby także druga linja tramwajowa.

= Po zmarłym w 1833-im Andrzeju Klimczaku wakuje spadek, składający się z 636 rs., przyznanych jako wynagrodzenie asekuracyjne za pogrzeb. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców w okresie 6-miesięcznym, wymieniona suma, jako spadek wakujący, przejdzie na własność skarbu państwa.

= Jak donoszą *Warsz. Gub. wiedom.*, wyasygnowano następujące sumy: 63,863 rs. na budowę dwóch murowanych 2-piętrowych oficyn na kwatery oficerskie w Brześciu litewskim i 12,644 rs. na budowę pralni parowej z oddziałem dezynfekcyjnym w szpitalu fortecy nowogieorgiewskiej.

= Podana przez nas wiadomość co do ulg biletowych, udzielanych przez główne Towarzystwo kolei russkich rodzinom urzędników kolei obcych, wymaga uzupełnienia o tyle, że cyrkularzem, rozesłanym w ostatnich dniach czerwca st. st. wszystkim zarządom kolejowym, rada zarządzająca głównego Towarzystwa oświadczyła, iż w przyszłości z wielką tylko oględnością udzielać może biletów rzeczonej kategorji, a mianowicie: 100 biletów rocznie rodzinom urzędników kolei skarbowych, 50 biletów rocznie rodzinom urzędników kolei południowo-zachodnich, 30 biletów rocznie rodzinom urzędników kolei wiedeńskiej, 10 biletów rocznie rodzinom urzędników kolei nadwiślańskiej, terespolskiej i dąbrowskiej. Reszta zarządów kolei Cesarstwa otrzyma wyżej wymienionych biletów po 10 do 15 rocznie. Podania o takie bilety, których cena wynosi, jak wiadomo, $^{1}/_{4}$ ceny zwykłej, zarządy danych kolei winny nadsyłać do rady zarządzającej głównego Towarzystwa kolei russkich w Petersburgu.

= Naczelnik tutejszego kantoru pocztowego donosi, że w celu przyspieszenia komunikacji pocztowej pomiędzy Warszawą a Petersburgiem, oprócz wysyłania tam, jak dotąd, wszelkiego rodzaju korespondencji pociągiem pocztowym zrana i pasażerskim wieczorem, od dnia wczorajszego wprowadzono ekspedjowanie korespondencji listowej prostej i rekomendowanej, oraz pod banderolą (a w tej liczbie także i gazet) pociągiem pospiesznym kolei petersbursko-warszwskiej nr. 2, wychodzącym z Warszawy o godz. 7-ej min. 33 wieczorem przez nadkonduktora tego pociągu. Podobnież pociągiem pospiesznym nr. 1 rzeczonej kolei, przychodzącym do Warszawy o godz. 10 min. 15 rano, ekspedjowaną będzie korespondencja z Petersburga.

= Towarzyszem prokuratora sądu okręgowego warszawskiego mianowany został p. Jegorow, dotychczasowy towarzysz prokuratora przy sądzie okręgowym płockim.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Wiednia naczelnik kancelarji oberprokuratora Synodu, rz. r. st. Kokszarow.

= Dwa pogrzeby.

Prawie jednocześnie, bo w odstępie jednej minuty, przeciągnęły dziś w południe przez plac Teatralny dwa orszaki pogrzebowe.

Pierwszy odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki ś. p. koniuszego Janusza hr. Roztworowskiego.

Zwłoki były przez trzy dni wystawione w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) na okazałym katafalku, otoczonym egzotycznemi roślinami.

Na trumnie złożono mnóstwo wieńców od rodziny, instytucyj obdarowanych przez nieboszczyka i wielu przyjaciół.

Dziś, po odprawionej sumie żałobnej, trumnę, wyniesioną na barkach znajomych, umieszczono na sześciokonnym karawanie pod karmazynowym, suto złoconym baldachimem.

Liczny kondukt duchowieństwa poprowadził JE. ksiądz biskup Ruszkiewicz.

W orszaku pogrzebowym znajdowały się sieroty Towarzystwa dobroczynności, bractwa ze światłem i chorągwiami, wreszcie prowadzeni przez przewodników ociemniali, którzy z fundacji małżonków Roztworowskich otrzymują wsparcie. Zwłoki ś. p. Janusza hr. Roztworowskiego spoczęły na cmentarzu powązkowskim w grobie rodzinnym obok małżonki przed kilku laty zmarłej.

Drugi orszak towarzyszył pogrzebowi ś. p. Franciszka hr. Łubieńskiego.

Na trumnie umieszczonej na 6-konnym karawanie złożone były piękne wieńce od rodziny.

Nieboszczyk został pochowany w grobie rodzinnym hr. Łubieńskich.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Letnim w ogrodzie Saskim odegrany dziś będzie po raz trzeci „Teść" Ruszkowskiego i Abrahamowicza, który pozyskał sobie tak jednomyślną sympatję krytyki i publiczności.

„Teść" figurować będzie na afiszu przez cały tydzień, w środę zaś przyszłą ustąpi miejsca fredrowskiej „Zemście" z paniami Ostrowską i Trapszówną, pp.: Grzywińskim, Grubińskim, Ładnowskim, Rapackim i Szymanowskim w głównych rolach.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Letniego zapowie dawno niegraną tragedję „Arria i Messalina" Adolfa Wilbrandt'a" w przekładzie Kazimierza Kaszewskiego.

Główne role grać będą: pani Rakiewiczowa i panna Noiretówna (po raz pierwszy po powrocie z urlopu) i panowie: Kotarbiński, Leszczyński, Ładnowski, Rapacki i Waliszewski.

* Ulubiony „Ptasznik z Tyrolu" zakończy swój żywot w piątek przyszłego tygodnia, 16-go bowiem b. m. pani Zimajerowa, niezastąpiona dotychczas listonoszka Gaga, korzystać zacznie z dwumiesięcznego urlopu.

Ostatni występ p. Zimajerowej przed wyjazdem odbędzie się 15-go b. m. w „Dwunastu żonach Jafeta", w których Jafetem będzie p. Śliwiński po powrocie do Warszawy.

* W teatrze Letnim jutro „Teść", w teatrze Nowym jutro „Ptasznik z Tyrolu", zamiast „Nitouchy".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 637 i Nowym 482; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 211, Eldorado 127 i Wodewilu 215.

= Z teatrzyków.

Eldorado na dziś i sobotę zapowiada „Żyda wiecznego tułacza" z p. Oskarem w roli Rodina.

Od niedzieli począwszy, teatrzyk ten wznawia „Noc świętojańską" Staszczyka z muzyką Hoffmana.

Sztuka ta swojego czasu wielkiem cieszyła się u nas powodzeniem.

Najbliższą nowością Wodewilu, gdzie, jak to przewidywaliśmy, „Francuzi w Algierze" stale zapełniają kasę, będzie podobno sztuka ludowa Ulanowskiej i Szczepanowskiego „Na ojcowiznie", nagrodzona na konkursie imienia Aloizego Żółkowskiego.

Belle-vue trwa dalej przy kasowym „Kapturku czerwonym".

= Ze wsi.

W okolicy Warszawy dokonywa się obecnie z pośpiechem sprzęt żyta i owsa, przerywany prawie codziennie padającemi deszczami.

Wielu rolników zwiozło do stodół zboże wilgotne, inni porosłe.

Wogole zbiory są niezbyt pomyślne.

= Skwer.

Przy nowej ulicy, wychodzącej na Miodową, za kościołem po-kapucyńskim urządzono wirydarzyk.

W r. p. mały ten skwer będzie obsadzony drzewami i ozdobiony kwiatami.

= Próby hamulców.

Na kolei wiedeńskiej odbywają się teraz próby z hamulcami pneumatycznemi Szlejferta, które mają być zastosowane do wszystkich pociągów.

Ponieważ przed paru dniami hamulce, umieszczone w pociągu kurjerskim, na stacji Aleksandrów źle funkcjonowały, co wywołało blizko dwudziestominutowy postój przy haltsygnale, wczoraj więc wyprawiony został z Warszawy specjalny ekstra pociąg dla ponownego wypróbowania przyrządu.

Pociąg składał się z kilkunastu próżnych wagonów, a w jednym salonikowym jechali inżenierowie.

Hamulce, kilkakrotnie próbowane na stacjach i na linji, między Warszawą a Skierniewicami w obie strony, doskonale działały.

Wczorajsza próba stwierdziła ich praktyczność, niebawem więc wszystkie pociągi otrzymają hamulce Szlejferta.

= Dla letników.

W nadchodzącą sobotę liczni letnicy i kuracjusze, przebywający w Grodzisku, będą mieli rozrwykę...

W dniu tym bowiem ma się tam odbyć „koncert", na który złoży się przeważnie deklamacja.

Wykonawcami wcale interesującego programu będą: p. Boguszewska, jedna z najlepszych artystek prowincjonalnych, pp.: Bolesławski, Zejdowski i pianista p. Szulc.

= Przy bilardzie.

W bawarji Smoka pod № 32-im przy ul. Twardej grali w bilard Teofil Kubiak i Konstanty Warmiak.

Przy obliczaniu rozegranych partyj zaszła między partnerami gwałtowna kłótnia.

Warmiak zarzucił Kubiakowi rozmyślną szacherkę.

Obrażony partner wymierzył Warmiakowi okutym kijem cios tak silny w lewą skroń, iż uderzony upadł, tracąc przytomność.

Kubiaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Rozbicie dorożki.

Wczorajszego wieczora taki się zrobił natłok wozów na moście, że Teofil Konikowski, dorożkarz № 704, nie mógl dalej jechać i zatrzymał się, oczekując na lukę.

Tymczasem wagon tramwajowy № 160 wjechał gwałtownie na dorożkę.

Uderzenie było tak silne, że dorożka została rozbitą, a pasażerowie w liczbie trzech osób wypadli.

Z tych Ludwik Boryń, zamieszkały pod № 1-szym przy ul. Książęcej, i Józefa Laude z pod № 7-go przy ul. Stalowej, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznali.

Trzecia osoba, Antonina Janke, przygnieciona pudłem dorożki, uległa dotkliwym obrażeniom.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono ją do mieszkania pod № 2-gi na ul. Źródłową.

= Po pijanemu.

Dominik Wirtys, robotnik fabryczny, obchodząc chrzciny swego pierworodnego syna, podchmielił sobie i w takim stanie wyjał niemowlę z kołyski.

Pijany Wirtys tańczył z dzieckiem na rękach dotąd, dopóki nie zawróciło mu się w głowie i nie runął na podłogę, przyczem niemowlę wypadło mu z rąk.

Maleństwo poniosło szwank krzyża i zwichnęło rączkę.

Pijaństwo ojca stało się przyczyną, że chłopczyk, jeżeli zostanie przy życiu, będzie kaleką.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Ludwika Sikorska, praczka, zamieszkała na Powązkach, położywszy się spać, zapomniała zagasić lampki naftowej, umieszczonej przy łóżku.

Lampka ta spadła na pościel i od rozlanej nafty wynikł ogień.

Dym, napełniający izbę, rozbudził dwie sublokatorki, które pożar kilku konewkami wody ugasiły.

Sikorska ma oparzony prawy bok i rękę.

= Awanturnik.

Wczorajszego wieczora w bawarji pod № 58-ym na Nowolipkach Anastazy Kowalewski zaczął hałasować i zaczepiać gości.

Zniecierpliwiony Mikołaj Gajk oznajmił Kowalewskiemu, że wezwie policji.

Wówczas awanturnik rzucił się na Gajka i zranił go ciężko w głowę.

Gajka, po przyprowadzeniu do zmysłów i opatrzeniu rany, odwieziono do mieszkania pod № 2-gi na ul. Wolność, a Kowalewskiego aresztowano.

= Uratowany.

Stangret. Wilhelm Launer, pławiąc z prawego brzegu Wisły parę koni, został uniesiony prądem wody.

Launer, widząc, że konie toną, pośpiesznie zeskoczył.

Słabo umiejąc pływać, zniknął pod wodą, lecz tonącego szczęśliwie wydobyto.

Launer, po długiem trzeźwieniu, został do zmysłów przyprowadzony.

Oba konie utonęły.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W *Kurjerze warszawskim* z d. 2-im b. m. dr. Turkiewicz wystąpił z krytyką sprzedawanego przezemnie aparatu dra Kahna do samomasażu. Jako niekompetentny, z obroną osobiście nie występuję, lecz natomiast przytoczę poniżej wyjątek ze sprawozdania, w piśmie fachowem berlińskiem *Centralblatt für chirurgische und orthopädische Mechanik* o aparacie dra Kahna zamieszczonego, a zalety tegoż aparatu stwierdzającego:

„Można więc na tejże samej części ciała 10—20 obrotów, jeśliby to zwłaszcza potrzebnem lub dopuszczalnem było, powtórzyć, zanimby masażem ręcznym choć jeden mógł być dopełniony, pominąwszy ten szczegół, iż w tym ostatnim razie część masażu dopiero, t. j. ugniatanie lub gładzenie uskutecznioneby było. Jeżeli w końcu do tych nietylko teoretycznie, lecz i praktycznie dokonanych badań dodamy, iż manipulacje, w ten sposób odbywane, *niezmiennie w sile swej trwają* (o ile ręka, aparat prowadząca, na niego równomierny nacisk wywiera), to łatwo się uwidoczni, *jak korzystnie aparat do masażu*— także i w ręku nowicjusza—*zastosowany być może.*"

Tyle zacytowany organ. Twierdzenie zaś krytyka, iż zezwolenia urzędu lekarskiego nie posiadam, jest mylnem, na co posiadam dowód.

Ocenę zaś wartości aparatu każdemu chętnie pozostawiam i tenże aparat na żądanie zaprezentuję.

B. Landy.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 21,297 wygrał rs. 10,000 u kolektor. Ryks i Zaręby w Warszawie; nr. 15,258 rs. 4000 u kolektorki Waszkowskiej w Warszawie; nr. 8304 rs. 2000 u kolektorki Kuczkowskiej w kol. Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 19,907 rs. 1500 u kolekt. Markowicz i Pelgrin w Warszawie; nr. 13,191 rs. 500 u kolektor. Sobolewskiej i Rajchera w Warszawie; nr. 18,699 rs. 500 u kolektorki Bukowskiej w Warszawie. Po rs. 200 wygrały nra: 4537, 11,522 i 22,015.

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Nowoje wremja poświęca jeszcze słówko eskadrze francuzkiej w Kronsztadzie.

„Spotkanie, przygotowane w Portsmouth, a raczej w Osborne, sąsiednim z wymienionym portem, dla eskadry francuzkiej — będzie prostem następstwem przyjęcia, wyprawionego dla niej w Rosji.

„Gdy pan Hamilton w izbie gmin wykładał znane swe objaśnienia co do powodów oczekiwanego ukazania się pancerników francuzkich po drodze na wodach angielskich, roztropnie przemilczał, że najwydatniejszy rys tej wizyty wywołany jest z początkowania jedynie królowej Wiktorji, która wyraziła życzenie, ażeby eskadra admirała Gervais zawinęła do Portsmouth, kiedy ona (królowa) będzie jeszcze w Osborne bawiła. Życzenie to wyrażone zostało — jak nam z pewnością wiadomo — po kronsztadzkiem już podejmowaniu eskadry francuzkiej w dniu pamiętnym 11 (23-im) lipca. Świadczy to, iż rząd brytański uznaje i doniosłość owego wypadku i potrzebę osłabienia trwożnych wrażeń, jakie wywarł na Europie świeży w Anglji pobyt cesarza Wilhelma II-go.

„Życzymy tedy marynarzom francuzkim jaknajświetniejszego przyjęcia w Osborne, głęboko przekonani, że wcale nie zatrze ono wrażeń, doznanych przez nich w Rosji."

Z powodu wizyty eskadry francuzkiej w Kronsztadzie, *Graždanin* pisze, co następuje:

„Niepodobna nie zwrócić uwagi na słuszne i dowcipne kombinacje *Figara à propos* podróży eskadry francuzkiej, jako też wniosków, jakie się wyciągnąć dają z faktu zbliżenia się francuzko-russkiego.

„Do skarbnicy mądrości narodowej przybywa teraz nowe przysłowie: podróże flot rozwijają sympatje. Z chwilą kiedy majtkowie francuzcy w sposób, znany już wszystkim, przyjęci zostali w Kronstadzie, w Europie obudziły się względem Francji sympatje, zupełnie nieoczekiwane. Wszyscy, jeden przed drugim, dążą do tego, ażeby zobaczyć admirała Gervais i wyrazić mu zachwyt, jaki budzi w widzach flota francuzka.

„Młoda królowa Niderlandów, mająca dopiero dziesiąty rok, marzy o flocie francuzkiej, a królowa-rejentka musi myśleć o spełnieniu życzenia swojej córki.

„Król belgijski, pomimo zajęć i trudu nad sprawami afrykańskiemi, usiłuje wyrazić swoje sympatje Francji, tak głęboko ukrywane dotychczas. Życzy oglądać flotę francuzką w Ostendzie i pragnie koniecznie ufetować majtków obiadem narodowym. Nawet królowa angielska przerwie swój odpoczynek letni, ażeby powitać eskadrę francuzką. Prasa zaś angielska, niby posłuszna komendzie jakiej, powtarza na różne głosy, iż rząd musi zgotować przyjęcie eskadry francuzkiej z największą możliwą ostentacją.

„Wszyscy reżyserowie tych manifestacyj powinni zrozumieć, że wysiłki ich budzą we Francji radość i podziw. W istocie jest z czego się cieszyć. Francja naraz odnalazła w Europie wszystkie swoje sympatje, które, zdawało się, przepadły gdzieś bez wieści czy uciekły do Niemiec. Dość było echa marsyljanki na wodach Kronsztadu, ażeby na nowo zbudzić drzemiące sympatje i ożywić je na nasz pożytek.

„W istocie entuzjastyczne powitania floty francuzkiej w Kronsztadzie zaniepokoiły nareszcie potrójne przymierze. Anglja wyszła widocznie ze stanu spoczynku. *Standard*, na który należy zawsze uwagę zwracać, robi kilka obserwacyj, godnych pamięci, które jednak niezawsze godzą się z tem, co mówił ten dziennik przed kilku tygodniami o doskonałości potrójnego przymierza."

Russkaja Žiźń donosi o następujących projektach:

„Dla rozwoju śród włościan na Wołyniu rolnictwa i chowu bydła rząd zamierza wszelkie możliwe przedsięwziąć środki, nie cofając się nawet przed pieniężnemi w razie potrzeby; na Wołyń będą wysłani agronomowie, inspektorowie rolniczy itd.

Ministerjum dóbr państwa zaprowadzić ma po wsiach tak zwane: „pomocnicze ruchome kursy rolnicze" dla włościan; kierownicy tych kursów, dokonywając robót na gruntach, wskazywać będą, jakie są najlepsze sposoby uprawy roli, chowu bydła i drobiu, jak i jakich należy używać narzędzi i machin rolniczych, itp.; uczniami i uczennicami będzie ludność wiejska.

Opracowano plan ruchomych wystaw rolniczych z dziedziny ogrodnictwa, pszczelarstwa, gospodarki mlecznej i drobnego przemysłu wiejskiego; osoby, wyznaczone przez ministerjum dóbr państwa, zajmą się urządzaniem takich wystaw, przenosząc je drogą żeglugi i kolei z jednej miejscowości, gęściej zaludnionej, do innej.

Ponieważ ministerjum spraw wewnętrznych nie potrzebuje obecnie wykazów na imiennych listach osób, do wojska powołanych, wymiarów klatki piersiowej w stosunku do wzrostu oraz do warunków plemiennych i zawodowych, przepisy tedy odpowiednie uchylono, o czem departament lekarski zawiadomił podwładne urzędy."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj Król Serbski zwiedził muzeum artyleryjskie w gmachu Kronwerka. Wysokiemu Gościowi objaśnienia udzielał zarządzający muzeum Brandenburg, który ofiarował Mu opis przedmiotów, znajdujących się w Muzeum. Z Muzeum Król pojechał do Ermitażu, a ztamtąd udał się do stacji elektrycznej w Pałacu Zimowym, gdzie oglądał maszyny parowe i kotły, komutację dynamo - maszynową i ogólną. Na stacji elektrycznej objaśnienia udzielał inżenier technolog, Paszkow. Na wieńcu srebrnym, złożonym wczoraj przez Króla Serbskiego na grobie spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go, znajduje się napis: „Błogosławionej pamięci Cesarzowi Oswobodzicielowi Aleksandrowi II, Król Serbski Aleksander, Jego wdzięczny syn chrzestny". Król wyjechał do Krasnego Sioła do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza.

Moskwa 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Przy wspaniałym obiedzie, danym na cześć marynarzy francuzkich, pierwszy toast wzniósł gubernator ks. Golicyn za drogocenne zdrowie Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani. Toast był przyjęty grzmiącem „hura", a orkiestra trzykrotnie odegrała „Boże Cesarza chroń". Toast prezydenta miasta za prezydenta Carnota został zagłuszony okrzykami: „Vive la France" i trzykrotnie wykonaną marsyljanką. Po toastach za Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza, admirała Gervais i za flotę francuzką, admirał Gervais wyraził ubolewanie, że prezydent Carnot nie może być swiadkiem okazanego przyjęcia i w imieniu Francji wzniósł toast za Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszych Państwa i za Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza, któremu rząd francuzki przesłał order legji honorowej i za cały Dom Panujący. Kiedy umilkły entuzjastyczne okrzyki, admirał Gervais wzniósł toast za prezydenta miasta, który marynarzom okazał serdeczną gościnność. Prezydent odpowiedział toastem za pomyślność Francji. Admirał Gervais jeszcze raz wyraził podziękowanie za niezrównanie serdeczne przyjęcie i zakończył mowę słowami: „Na was i na nas zwróconą jest teraz uwaga całego świata. We Francji wszyscy są przejęci serdecznemi uczuciami dla Rosji. Piję za świętą Moskwę, za dzielny naród i jego Cesarza". Admirał wychylił puhar i rozbił go. Jenerał Czerniajew rzekł: „Historja nas zbliżyła, jesteśmy przyjaciołmi Francji, jej armji i floty". Gervais odpowiedział: „Nauczona swojemi nieszczęściami, Francja skupia swoje siły, ale silna swoją jednością i przyjaźnią Wielkiego Monarchy, spokojnie i z wiarą patrzy w przyszłość". Nastąpiły potem toasty za jenerałów russkich i armję. Podczas objazdu obozu wojskowego „hura" zlewało się z dźwiękami marsyljanki. Drogę powrotną wojska oświetlały ogniami bengalskiemi.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało prawo o zasadach sprzedaży, oddawania w dzierżawę, najem, albo zastawnicze władanie osad włościańskich i gruntów w Królestwie Polskiem, oraz o rozdrabnianiu tych posiadłości.

ZAGADANA USTAWA.

Budapeszt 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z wyjątkiem półurzędowego *Nemzeta*, wszystki

dzienniki węgierskie potępiają zaproponowany przez hr. Szaparyego kompromis w sprawie reformy administracji, jako półśrodek niegodny rządu i poważnego parlamentu. Doradzają one raczej rozwiązanie sejmu. Rząd ma ogromną większość w sejmie, która w zasadzie reformę administracji już przyjęła, ludność zaś potępiłaby z pewnością przy wyborach opozycję, która zagadaniem ustawy skompromitowała parlamentaryzm węgierski. Półśrodek proponowany przez rząd jest poprostu kapitulacją przed najwyuzdańszemi żywiołami skrajnej lewicy.

LIST BISMARKA.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W tutejszych sferach politycznych powątpiewają o autentyczności listu księcia Bismarka, zamieszczonego w *Figarze*. (W liście tym do przyjaciela ks. Bismark powiada, że od chwili jego ustąpienia z areny politycznej popełniono trzy ciężkie błędy w polityce zewnętrznej Niemiec. Temi błędami są: podróż cesarzowej Fryderykowej do Paryża, celem skokietowania malarzy francuzkich, umizgi te bowiem obudzić mogły podejrzenie w Petersburgu, iż Niemcy usilują podkopać sympatje i wpływy russkie w Paryżu. Dalej ogłoszenie osobiste przez cesarza Wilhelma faktu odnowienia przymierza potrójnego, co musiało oziębić stosunek z Rosją. Trzecim nareszcie błędem był hałaśliwy i demonstracyjny pobyt cesarza Wilhelma w Londynie, który musiał uchodzić gdzieindziej za prowokację i utorował drogę manifestacjom, które obecnie tyle obaw wywołały w Berlinie; *przyp. red.*)

ZERWANIE UKŁADÓW.

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zerwanie rokowań o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Niemcami i Austrją z jednej a Szwajcarją z drugiej strony nabiera wszelkiego prawdopodobieństwa. W takim razie projektowane układy rzeczonych trzech państw z Włochami odbywałyby się już nie w Bernie, jak zamierzano, ale w Monachjum. Francja skorzystałaby zapewne z nieporozumień i zaproponowałaby Szwajcarji umowę, która pokrzyżowałaby plany centralno-europejskiej ligi handlowej.

KRÓLOWA BELGIJSKA.

Bruksella 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wyjaśniło się już dostatecznie, że gwałtowny atak nerwowy królowej Marji Henryki wywołany był niesłychanie przykremi obelgami, jakiemi obsypała ją obłąkana cesarzowa Karolina. Królowa zaniecha w przyszłości częstych odwiedzin swoich w zamku Bouchout.

RZEZIE CHIŃSKIE.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Autorité* podaje depeszę chińską, jakoby wyjętą z angielskiej księgi błękitnej, która donosi, że minister spraw zewnętrznych, Ribot, oświadczył wprawdzie, jakoby z zapewnień, danych przez rząd chiński w sprawie napadów na chrześcjan, był zadowolonym, że będzie wszelako i nadal działał wspólnie z Anglją i Niemcami, dopóki zapewnienia te nie zostaną urzeczywistnione w praktyce. Ogłoszenie depeszy tej ma być wywołanem przez Chiny, celem utrudnienia solidarnej akcji trzech gabinetów.

ROZBÓJNICY.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W okolicach Cagliari sześciu rozbójników napadło w biały dzień bogatego kupca Lumbroso i oddało go rodzinie dopiero po zapłaceniu 100,000 lirów okupu.

POCZTA INDYJSKA.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd angielski uwiadomił Francję, że w przyszłości pocztę indyjską będzie ekspedjował nie przez Calais i Paryż do Brindisi, ale przez Ostendę, Niemcy i Austrję do Salonik. Wiadomość ta sprawiła w sferach rządowych przykre wrażenie.

KATASTROFA NA KOLEI.

Nowy Jork 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Przy Port Byron nastąpiło zetknięcie się pociągu pośpiesznego z towarowym. Jedenaście osób zabitych, dwadzieścia rannych.

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Neu freie Presse* poświęca znowu wypadkom kronsztadzkim artykuł wstępny, w którym nazywa je widowiskiem, przykuwającem do siebie oczy całego świata. Narod russki objawił uroczyście i doniośle sympatje swoje dla Francji, jakkolwiek Rosja urzędowa nie przekroczyła granic najwyszukańszej grzeczności. Chociażby nawet nie zawarto przymierza, w każdym razie spotkanie kronsztadzkie wydało rezultat polityczny i uwydatniło ono życzenie Rosji i Francji do solidarnego występowania w kwestjach dyplomatycznych. Nikt nie ośmieli się twierdzić, że ta gotowość do niesienia sobie pomocy ma charakter wyłącznie obronny i pokojowy.

Praga czeska 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Główny organ młodoczeski, *Narodni listy*, polemizując z dziennikami niemieckiemi, oświadcza, że czesi nie myślą w obecnej chwili o biernej opozycji, (t. j. o wystąpieniu z rady państwa; *przyp. red.*). Użyją oni tego środka dopiero wtedy, kiedy przekonają się, iż rząd nie skłania się do zadosyćuczynienia ich uprawnionym żądaniom. Organy morawskie oświadczyły w odpowiedzi na mowę Edwarda Gregra, że systemu biernej opozycji nie zatwierdzą.

Berno morawskie 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —Policja zabroniła zebrania się kongresu studentów czeskich, zwołanego na d. 15-ty i 16-ty b. m. do Berna.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Inżenierowie niemieccy udali się wczoraj do wschodniej Afryki, celem rozpoczęcia robót około budowy kolei Tanga-Korogwe.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Vichy czynią kolosalne przygotowania na przyjęcie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Długoletni krytyk dramatyczny, August Vitu, umarł.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Mowa tronowa, odczytana przy zamknięciu sesji parlamentarnej, oświadcza, że stosunki ze wszystkiemi państwami są pokojowe i przyjacielskie, położenie zaś Irlandji polepszyło się znacznie.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Król Aleksander zatrzyma się przed powrotem do Belgradu przez trzy dni u kuzyna swego, hr. Hunyady'ego na Węgrzech.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 00 (wczoraj 218.70)
Ruble na dostawę 218 00 (wczoraj 219.—

Z SĄDÓW.

Napad.

Przed paru miesiącami, pewne kółko znajomych ze sfery inteligentnej, mając ku temu ważne powody, zwołało sąd honorowy, który wyrokiem wykluczył z grona swego niejakiego Stefana L.

Ten ostatni postanowił się zemścić na osobach, należących do owego sądu.

I oto, pewnego dnia, zaczaiwszy się w jednym z ogrodów publicznych, L. oczekiwał ukazania się zarządzającego tymże ogrodem, Aleksandra G., który należał także do owego sądu honorowego.

Nareszcie G. ukazał się w alei, co spostrzegłszy L., wypadł z altany i rzucił się nań z kijem; G. jednak odparł jedno i drugie uderzenie, poczem broniąc się, aby obezwładnić napastnika, powalił go na ziemię; nadbiegła też niebawem i służba ogrodu, której G. polecił odprowadzić L. do policji; że jednak rzecz się działa w miejscu publicznem i wobec licznie zgromadzonej publiczności, przeto władza policyjna sporządziła protokuł i przesłała go sędziemu pokoju XIX-go oddziału, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Stefana L. i Aleksandra G. za zakłócenie spokoju publicznego.

Na sprawie, sądzonej wczoraj, okazało się, że L. ukrywa się przed odpowiedzialnością, że z tego powodu wezwania mu nie doręczono. Świadkowie, w liczbie trzech, jednomyślnie zeznali, że L., przyszedłszy do ogrodu, ukrył się w altanie, poczem pierwszy, widząc przechodzącego G., napadł na niego; że kiedy obecni zwracali uwagę na niewłaściwość postępowania, ten odparł: „Ja umyślnie po to tu przyszedłem, aby zrobić skandal i skompromitować go."

Obrońca G., adwokat przysięgły E. Marks, wykazując w danym wypadku winę jedynie Stefana L., który, jak to sam oświadczył, działał z widocznym rozmysłem i z góry ułożonym planem, prosił sędziego o uwolnienie jego klijenta od odpowiedzialności, a ukaranie L.

Sędzia pokoju, wysłuchawszy zeznań świadków i obrony adw. p. Marksa, ogłosił wyrok uniewinniający Aleksandra G., z pozostawieniem policji prawa przedstawienia sądowi w ciągu siedmiu dni adresu Stefana L., celem ponownego pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

F. Kw.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Konradowi.*—Kopiec, o którym sz. pan wspomina, wznosi się na wzgórzu „Sikornik", położonym na wysokości 333-ch metrów nad poziom morza. Sam kopiec od podstawy ma 34 metry wysokości, średnica podstawy 80 m., ścieżki zaś, wiodące na szczyt, mają 316 m. długości. Wieżyca kościoła N. Panny Marji, licząc od poziomu rynku, na którym się wznosi, ma przeszło 81 m. wysokości. Zwiedzającym kopiec wydaje się olbrzymio wysokim, gdyż usypany jest na wyniosłej górze, w gruncie rzeczy jednak jest znacznie mniejszy od wspomnionej wieży.

— *Panu E. K.* — Zapisy do szkoły felczerskiej rozpoczną się d. 10-go września. Kandydat, jako kwalifikację naukową, winien przedstawić świadectwo z ukończenia dwóch klas gimnazjum filologicznego, szkoły realnej, progimnazjum lub szkoły miejskiej. Nadto wymagalne jest świadectwo z odbytej praktyki felczerskiej, poświadczone przez starszego felczera, oraz świadectwo zdrowia, wydane przez miejskiego lub powiatowego lekarza. Dowód przełożonego szkoły prywatnej nie ma żadnego w tym razie znaczenia.

GIEŁDA.

Warszawa d. 7-go sierpnia.

Berlin nadesłał nam dziś nader różnorodne szacowania, zapowiadał bowiem 219.25 w poszukiwaniu, 219.50, 219.75 i około 220, co odpowiada kursom $45.62\frac{1}{2}$, 45.55, 45.50 i 45.45 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 45.65 (równia 219 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy niewielkim pokupie waluty obniżyło tę cenę do 45.60 (t. j. 219.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 35 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w d. 7-ym października r. b. po 45.40, w końcu września r. b. po $45.52\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po $45.52\frac{1}{2}$, z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 45.65 i do końca b. m. $45.67\frac{1}{2}$, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca września r. b. po 45.50 i do końca b. m. po 45.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.65, $45.62\frac{1}{2}$ i 45.60, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursow. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.35, $45.32\frac{1}{2}$ i 45.30, krótkoterminowe zaś po $45.57\frac{1}{2}$ i 45.55. Londyn krótki brano po $9.24\frac{1}{2}$. Paryż krótki zbywano po $36.77\frac{1}{2}$. Za Wiedeń krótki osiągano 78.60.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.40 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.20 i 98.25 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodniej pożyczki II em. kupiono kilka tysięcy po 102.25, przy zaofiarowaniu po 102.60 II em. i po 102.85 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 239.75 oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214. Wewnętrzną pożyczkę 4% z roku 1887-go I em. chciano zbyć po 98 a otrzymano za kilka tysięcy po 97.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.30 I s. po 101.50 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 101.90 oraz kilkanaście tys. V ser. po 101.30. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.30 IV i V serji, bez pokupu. W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 100.25 I s. i po 100 za trzy następne serje. Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zast. m. Kalisza po 104.75.

Zapłacono rs. $1.48\frac{1}{2}$ i $1.48\frac{3}{4}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 45.70 i $45.67\frac{1}{2}$ za kilka tys. marek, przy żądaniu po $1.48\frac{3}{4}$ za kupony celne, 46 kop. za marki w gotówce, po 79 kop. za guldeny i po 37 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 45.75, za Londyn krótki 9.26, za Paryż krótki 36.85 i za Wiedeń krótki 78.80.

W. O.

Okowita. Wiadro od rs. 9.23^3 do rs. 9.32^5. Garniec od rs. 3.00^5 do 3.03^5. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.30.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 6-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	4 wagonów	8 wagonów
Owsa	10 "	28 "
Mąki żytniej	3 "	11 "
Mąki pszennej	2 "	11 "
Kaszy jaglanej	4 "	303 "
Kaszy gryczanej	— "	4 "
Ryżu	— "	10 "
Pszenicy	— "	12 "
Jęczmienia	— "	— "
Grochu	— "	4 "
Gryki	— "	3 "
Cebuli	— "	— "
Fasoli	— "	— "
Łoju	— "	4 "
Makuchów	— "	20 "
Mąki kartoflanej	— "	17 "
Cukru	— "	2 "
Rodzenków	— "	1 "
Żelaza	— "	5 "
Tranu	— "	— "
Razem	23 wagonów	443 wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 100 do 110	kop.	za pud.
Owies	od — do 96	"	" "
Kasza jaglana	od 100 do 105	"	" "

Artykuły żywności (dnia 7-go sierpnia). — Niezbyt licznie przybyli na targi w dniu dzisiejszym dostawcy, szczególniej też z dalszych okolic, miejsce ich, jak zwykle, zajęli przekupnie. Ruch był spory. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** bochenek trzy-funtowy pytlowego sprzedawano po 11 od $13\frac{1}{2}$ kop., chleb razowy 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., chleb tak zwany osiewany funt od 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 10—$10\frac{1}{2}$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ k., bułki czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop. **Mięso** sprzedawano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 11 do 13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20—$22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop. cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 8—9 kop., w innych częściach od 7—$7\frac{1}{2}$ kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 1 kop. 80.—**Drób** kupowano cokolwiek taniej: kurczęta młode sztuka od kop. 18 do 20 płacono, indyki od rs. 2 do 2.50, zaś indyczki od rs. 1 k. 80, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 25 do 50 kop., kaczki większe od 80 do 90 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** drożej niż w zeszł. tygodniu, łosoś świeży funt kop. 80, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 18—25 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 16 do 20 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra kop. 45, ikry funt kop. 50. Węgorza funt 30—35 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop. większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 7 do $7\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 20—25 kop., masło bez soli od 20 do $27\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego funt tak samo, masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od kop. 85 do 90, na sztuki świeże u włościanek po $1\frac{1}{2}$ kop. — **Owoce**: Czereśni funt 8 do 9 kop., wiśni funt 4—$4\frac{1}{2}$ kop., porzeczek funt 6—7 kop., agrestu 7—8 kop., morele sztuka 1—3 k., poziomek garnuszek 10—30 kop., truskawek garnuszek 15—30 kop., malin funt od kop. 15—16, jagód czarnych kwarta od 4 do 6 kop., melony sztuka od kop. 30 do 50, strączków za garniec żądają od 5 kop., grzybów świeżych blacik 15—60 kop., bedłek kupka 5—6 kop., gruszki sztuka od 1 do 2 kop., gruszki większe sztuka od 3 kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 k., pomarańczy 6—7 kop. **Warzywa**: kartofle młode garniec 4—5 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli kwarta 3 do 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop. rzodkiewki pęczek $\frac{1}{2}$ kop., szpinaku kupka $\frac{1}{2}$, szczawiu tak samo, sałaty główka od pół kop., kalafjory sztuka od 2 do 5 kop., ogórki kopa od 15 do 25 kop., szczypiorku pęczek od $\frac{1}{2}$ do 2 kop., marchewki pęczek 3 do 6 kop., buraczków $1\frac{1}{2}$ do 3 kop., rzepki pęczek od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Kapusty główka od $1\frac{1}{2}$ do 3 kop. Pomidorów sztuka od 1 do 2 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7-ym sierpnia. Pszenicy zupełnie nie dowieziono. Żyta wystawiono na sprzedaż 200 korcy, ceny wysokie, za wyborowe płacono 6.50, 6.55, 6.60 do 6.80, za średnie 6.35 do 6.40. Owsa dowieziono 150 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 3.10 do 3.50. Siano kupowano po 35 i 40 kop., słomę po $27\frac{1}{2}$, 30 do 40.

Łódź 5-go sierpnia.—Na targach zbożowych tutejszych popyt poprawił się cokolwiek. Od piątku zeszłego sprzedano na stacji towarowej 100 korcy pszenicy po rs. 7.85 i 1,500 korcy owsa po rs. 3.30 do 3.40, a na Starym Rynku 150 korcy żyta po rs. 6.40 do 6.50 i 200 korcy pszenicy po rs. 8 do 8.30. Żyto nowe przywiezione na targ w ilości 10 korcy okazało się mokrem i zostało sprzedane po rs. 6.30 za korzec.

Toruń 4-go siepnia.—Pszenica miała ceny nominalne, 126 f. pstra 230 do 232 mar., 128 funt. jasna 235 do 238 mar. Żyto miało małą podaż, 122 f. 205 do 208 mar. Jęczmień bez ruchu. Groch na paszę 152 do 154 mar. Owies od 160 do 162 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe od 5.40 do 5.50 mar., okrągły format od 5.20 do 5.30 mar. Makuchy lniane 6.20 do 6.30 mar. Otręby pszenne miałkie 4.50 do 4.55 mar., jasne średnie 4.60 do 4.65 mar., grube 4.70 do 4.75 mar. Otręby żytnie od 5.70 do 5.75 mar., towar podrzędny nie do sprzedania. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej** niniejszem podaje do wiadomości, iż na posiedzeniu swem z d. 18 (30) czerwca r. b., w zastosowaniu do warszawskiego domu podrzutków § 5 prawideł Najwyżej zatwierdzonych d. 18-go grudnia 1890-go r. dla Cesarskich moskiewskiego i petersburskiego takichże zakładów, postanowiła: przyjmowanie do istniejącego przy szpitalu Dzieciątka Jezus domu wychowawczego dzieci (podrzutków, pod względem urodzenia których ma być zachowaną tajemnica, uskuteczniać, począwszy od d. 1 (13) sierpnia 1891-go r., nieinaczej, jak za opłatą nie mniej dziesięciu (10) rubli, w razie zaś wniesienia większej kwoty, takową, po potrąceniu z niej wyżej wspomnionych rs. 10, wnosić do kasy oszczędności na korzyść dziecka dla zabezpieczenia jego przyszłości, z tem jednakże zastrzeżeniem, że w razie śmierci dziecka wniesiona dla niego kwota pieniężna przechodzi na własność zakładu.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Za sekretarza rady **J. Nowakowski.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— R. Z.—Listy otrzymałem. **Czy można napisać?** 2749

— Dzięki serdeczne! **D. a. T.**
2758 **J. L. O.**

— Niezapominajce.—Nie. Upraszam o używanie lepszych kopert, gdyż listy nadchodzą prawie otwarte. Od H. był obszerny list. 2752

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

ma honor podać do wiadomości pp. kolektorów loterji Królestwa Polskiego i osób będących kandydatami do otrzymania na sprzedaż biletów loteryjnych, jakoteż pragnących prosić o pomieszczenie ich na listę kandydatów, że pierwsi powinni się zwracać we wszystkich swoich interesach, dotyczących loterji, do Urzędu Loterji i tylko w interesach, przechodzących władzę tegoż Urzędu, do Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, kandydaci zaś na kolektorów, lub pragnący takowymi zostać—wprost do Kantoru Banku, przyczem pośrednictwo osób trzecich, nie zaopatrzonych w formalne pełnomocnictwa, dopuszczanem nie będzie. W ostatnich czasach kilku ludzi złej woli ofiarowywali rzeczonym kandydatom i kolektorom swoje usługi, celem wyjednania im prawa do sprzedaży biletów, albo powiększenia liczby takowych, wyłudzali od nich pieniądze, nadużywali nazwiska Zarządzającego Warszawskim Kantorem Banku Państwa, powołując się niby na znajomość z nim, a nawet pokrewieństwo i, rozumie się, nigdy nie zwracali się z takowemi sprawami do tegoż Kantoru Banku, będąc przekonani o bezskuteczności podobnego pośrednictwa. Słowem oszukiwali tylko łatwowiernych petentów.

Nie będzie zbytecznem dodać, że wszystkie bilety na bieżącą 157 loterję są rozdzielone, i że nie ma ani jednego wakansu na kolektora.

Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa, Baron **G. Driesen.**

1313r Za Starszego Referenta, **N. Teploff.**

Nauka i wychowanie.

Adres. Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2204r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max przeniesione, Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 21679

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 21243

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2200r

Anglicy, angielki, francuzki znajdą posady. Ul. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 22449

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." Niecała 4. 22448

Dla panienek kształcących się stancja, konwersacja francuzka, fortepian. Ul. Świętokrzyzka 19. — Jagodzka. 22109

Emerytka inteligentna, poszukuje na mieszkanie z utrzymaniem całodziennem panienki. Konwersacja francuzka. Opieka macierzyńska. Tamże lekcje, akcent paryzki. Tamże ładna kuchnia za usługę. Krucza 24, mieszkania 23. 22402

Konwersatorzy języka francuzkiego i niemieckiego, mogą znaleźć stałe pomieszczenie z dniem 1 września r. b. na pensjonacie męzkim w Warszawie, przy ulicy Hortensja № 2. 22450

Niemka nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 9, w dystrybucji. 22274

Potrzebna nauczycielka do niemieckiego, 20 kop. za godzinę. Piękna 34, mieszkania № 10. 22401

Potrzebna angielka do udzielania lekcyj z wykładem francuzkim. Oferty: S. S. przyjmuje Kurjer. 22268

Potrzebna paryżanka i nauczycielka muzyki po russku za obiad. Róg Gęsiej i Smoczej, wojskowa piekarnia, mieszkanie Rotnego. 22431

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, zamożnych rodziców łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, m. 8. 22362

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuski, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 22203

Student uniwersytetu, doświadczony dziesięcioletnią praktyką, poszukuje korepetycyj za pokój, obiady lub skromne wynagrodzenie, może przyjąć kondycję. Włodzimierska № 4, mieszkania 9. 2196r

Doniesienia osobiste.

List do Praksedy wysłany poste restante Warszawa. 22451

List dla Wołodyjowskiego na poczcie. 22406

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka ze świadectwami, znająca języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Oferty adresowane J. Z. odsyłać do kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 2194r

Człowiek młody, obeznany z gospodarstwem, pragnie przyjąć miejsce na wsi, bez pensji, zaraz. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Pożytecznemu." 22396

Młody człowiek, z realnem wykształceniem, bez środków do życia, prosi o jaką posadę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Henryka." 22407

Niemka bona z russkim poszukuje miejsca. Złota 20, m. 1. 22460

Młody człowiek, z edukacją domową, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla S. H. J. 22411

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej na wieś lub w Warszawie. Oferty proszę w Kurjerze pod lit. M. M. za 689. 22166

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca w czytelni, sklepie, kantorze pism perjodycznych lub odpowiedniego zajęcia za umiarkowanem wynagrodzeniem. Kaucja w razie potrzeby. Oferty pod lit. S. P. proszę złożyć w kantorze Kurjera. 22245

Ogrodnik, kawaler, znający się na pszczelnictwie, poszukuje obowiązku. Dolina Szwajcarska, na ręce W-go Stefańskiego, ogrodnika. 22447

Osoba znająca dobrze krój bielizny męzkiej, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Na żądanie może być kaucja. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Sklepowej." 22430

Piwowar, który kończył pierwszą austrjacką szkołę, mający za sobą 8 lat praktyki, w posiadaniu najlepszych referencyj, poszukuje odpowiedniego miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawe oferty uprasza się p. od. Gólcz. Wągrowiec, Ks. Poznańskie. 21379

Poszukuję miejsca kasjera, administratora dużego domu, reprezentanta poważnej firmy przemysłowej lub innej jakiej posady, dam dobre poręczenie, mogę złożyć kaucję w banku. Oferty: Kurjer „E. Z." 22397

Rodowita francuzka ma kilka godzin wolnych dla konwersacji i korespondencji.— Wiadomość: Nowy-Świat 3, „Au bon Marché." 22253

300 rs. ofiaruje człowiek z fachowem wykształceniem uniwersyteckiem za wyrobienie posady. Oferty pod Ł. 7. X. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2203r

b) Zaofiarowane.

Ajent na Warszawę, mający już ajentury inne, potrzebny. Ulica Piękna 16, w kantorze. 2220r

A) Uczeń znający rysunki potrzebny do grawera. Krakowskie-Przedm. 15. 22417

Agronom student potrzebny do gub. zach., pensja 500 rs. i tantjema. Włodzimierska 10, mieszkania 1, od 9—11-ej zrana, do niedzieli. 2214r

Do róż i do zwijania potrzebna jest panna zaraz do fabryki kwiatów, Nowy-Świat № 69, fir. Eliza. 2205r

Do sprzedaży owoców zaraz potrzebna przyzwoita panienka. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 3, u ogrodnika. 22269

Maszynista zdolny do maszyny pedałowej i zecer, potrzebni natychmiast za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. D. K. 2224r

Maszynistka do bielizny potrzebna. Ulica Elektoralna № 6, m. 19. 22435

Potrzebny uczeń do składu bielizny Józef i S-ka, Elektoralna № 7. 22391

Potrzebny kasjer lub kasjerka z kaucją 700 do 1,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Senatorska 26. 2202r

Przyjmuję do przepisywania, przerysowywania i t. p. Sienna № 17, m. 2. 21543

Potrzebny zaraz młody człowiek, chrześcjanin, buchalter-korespondent, ze znajomością języka polskiego, niemieckiego, russkiego.— Oferty piśmienne w oznaczonych trzech językach proszę adresować F. Stiller, ul. Chmielna 45. 2223r

Potrzebne panny zdolne do krawieczyzny damskiej. Złota 33, m. 10. 2218r

Potrzebny chłopiec przyzwoity do sklepu Hipolita. Marszałkowska 145. 22429

Potrzebny uczeń do składu wódek. Aleksandrja 2. 22452

Potrzebna bona niemka do chłopczyka sześcioletniego; pierwszeństwo ze znajomością francuskiego. Książęca № 4, Rochmanoff, od 12—1-ej. 22441

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Śliska № 6, m. 5. 22395

Potrzebne są panny umiejące szyć na maszynach do fabryki rękawiczek. Muranowska 26. 22465

Potrzebna maszynistka do trykotów zaraz. Ulica Solna № 6, m. 5. 22463

Potrzebne zdolne pończoszarki. Ulica Złota 28—11. Tamże mieszkanie dla panienki przyzwoitej. 22436

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej. Hoża № 5, m. 29. 22403

Potrzebny jest młody człowiek, dobrej konduity, jako praktykant gospodarczy, posiadający świadectwa z poprzedniej praktyki.— Utrzymanie i 100 rs. rocznie. Wiadomość w hotelu Polskim d. 10-go b. m., od godz. 12 do 2-ej, szwajcar wskaże. 22409

Potrzebna panna podręczna do kwiatów na wyjazd do Kielc, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod lit. W. G. składać w Kurjerze. 22126

Subjekt felczerski potrzebny zaraz (w wieku starszym). Wiadomość: Żelazna № 55. 224 7

Uczeń potrzebny zaraz do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2201r

Zaraz potrzebna panna uzdolniona do strojów, na wyjazd. Wiadomość: Długa № 5, w fabryce kwiatów. 22315

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona do koszul męzkich potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny, Bracka № 20, mieszk. 7. 2226r

Zdolny korespondent-buchalter, ze skromnemi wymaganiami, znajdzie trzygodzinne zajęcie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Omaro." 22438

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Staroświeckie meble odstępuję tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9. 22309

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Alkohol, spirytusy z najlepszych dystylarni do przygotowania nalewek.—Koniaki kuracyjne francuskie i russkie. — Wódki czyste, gorzkie i słodkie.—Wina białe i czerwone do wody, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 21284

Bryczka wolantowa do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 22275

Bryczki do sprzedania na resorach. Nizka 62, wprost Smoczej. 21703

Bicykl i łódka bardzo tanio do sprzedania.— Wiadomość: Daniłowiczowska № 16, mieszkania № 26. 22466

Do sprzedania bryczki węgierki resorowe, na żelaznych i drewnianych spodach, bryczki wolantowe różnego fasonu. Ceny przystępne. Leszno № 52. 22203

Do sprzedania za cenę niską otomana i 4 krzesła skórą amerykańską kryte, mało używane. Krakowskie-Przedmieście 40, mieszkania 20, od 12 do 6-ej. 22340

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Do sprzedania meble machoniowe, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym W-go Sączewskiego, Warecka 15. 22461

Do sprzedania para nowych szaf orzechowych. Ul. Browarna № 20, m. 8. 22453

Fortepiany, pianina mało używane, sprzedaję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 22290

Faeton i kareta 4-osobowa, używane, zdatne na wieś i do miasta, do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Paryskiego, od godz. 8 do 2-ej. 22265

Fortepian prawie nowy rs. 265 sprzedam.— Mokotowska 59, m. 21. 22200

Jest do sprzedania bryczka na resorach, mało używana, na parę i jednego konia, za przystępną cenę. Ulica Wolska № 22, stróż wskaże. 22255

Kupię 3—4 lustra jednakowe, konsole marmurowe, szafkę oszkloną, zegar, lampy błyskawiczne. Królewska 17, m. 8. 22167

Kandelabry, łóżka, szafy, stół, krzesła, toaleta machoniowa, lustro. Jasna 2. 22384

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18163

Kupuję fortepiany, pianina używane. Szkolna 5, m. 12. 22295

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22388

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22218

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, czarny, orzechowy, lustra, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 21684

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22380

Maszyna ręczna, pięknie szyjąca, za bezcen. Dzika 20, mieszk. 34. 22458

Maszyna do szycia Singera amerykańska do sprzedania za rs. 20. Chłodna 12, mieszkania 18. 22448

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 22462

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 45, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 22301

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 22387

Omnibus letni jest do sprzedania lub do wynajęcia. Kamionek, za rogatką Moskiewską, u kowala, w domu 21, p. Mroczka. 22313

Potrzebne są żelaza do robienia kwiatów, stemple i praski. Oferty w Kurjerze pod lit. W. G. 22425

Paski skórzane dla panów można dostać, Elektoralna 13. 22439

Portmonetki, portfele, portcygary etc. sprzedaję po cenie umiarkowanej oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna № 13. 22440

Płyty z kamienia piaskowego, duże, najlepszego gatunku, zdatne do pokrycia grobów murowanych, podestów, schodów i t. d., bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w kantorze maszyn młyńskich pana S. I. Awrutin, Twarda 6. 21596

Paki różnej wielkości tanio do sprzedania.— Chmielna 35, m. 2. 21828

Rower cały na gałkach sprzedam tanio. Chłodna 8, u stróża. 22125

Siedemdziesiąt piecy kaflowych sprzedam tanio; odbiór na miejscu. Lewicki, Skierniewice. 2216r

Tania sprzedaż towarów białych, hafty, koronki russkie, pończochy, artykuły podszewkowe. Chmielna 35. 2184r

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tanio do sprzedania używane dwie szafy i dwa łóżka. Elektoralna № 28, m. 11, rano do 9-ej, po poł. między 3 a 6-tą. 2225r

W Niechcicach, pod Gorzkowicami, sprzedaje się następujące kartoflane wyroby w najlepszych gatunkach, jako to: żółtawy syrop, cukier, kolor do araku, piwa i t. p., również i dekstryna. 22412

Zegary na raty i za gotówkę najtaniej sprzedaje skład maszyn, Dzika 20, m. 34. 22347

Za bezcen trzy pary szorów angielskich używanych, bryczka. Ulica Biała № 3, u kowala. 2224r

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna do sprzedania. Bliższa wiadomość w aptece w Łyszkowicach, przez Skierniewice. 22405

Bufet na drodze żelaznej do odstąpienia.— Wiadomość: Nowy-Świat 23, sklep W-ej Godzińskiej. 22252

Do sprzedania młyn wodny o trzech gankach, ze stawem, łąką, gruntem ornym i lasem, ogólnej przestrzeni mórg 33. Wiadomość w Bazarze szkolnym, Krakowskie-Przedmieście № 18. 22083

Do sprzedania zaraz cukiernia w dobrym punkcie miasta, od lat wielu egzystująca.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w cukierni. 22326

Dom do sprzedania od dwóch ulic. Wiadomość: Smocza № 21. 22454

Dom do sprzedania, środek miasta, cena 150,000, warunki dogodne, pośrednictwo wyłączone. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. Z. 22020

Kupię dom w szacunku 15,000 rs. na dobry procent. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 22202

Mydlarski sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Hoża № 5. 22424

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna 68. 22428

Plac dziedziczny, Dzielna 73, przy wodociągach, sprzedam 69 kop. łokieć. 22310

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do interesu przynoszącego dobry procent. Wiadomość: Piwna 27, skład farb. 22258

Potrzeba rs. 18,000 na 6% po 16,000 pożyczki miejskiej w Warszawie, wziętej w roku 1886. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. K. W. 22457

Plac w okolicy ulicy Kruczej z powodu wyjazdu niedrogo sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 22455

Restauracja do odstąpienia za rs. 400. Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 22445

Rubli 4,000—5,000 potrzebne na 1-szy numer po Towarzystwie majątku 16-włókowego w gub. piotrkowskiej. Wiadomość u W-go adw. przys. Józefa Szymańskiego, do 10-ej zrana i od 4 do 7-ej po poł. 22411

Restauracja jest do odstąpienia pomiędzy fabrykami na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Piwna № 37, w kawiarni. 22267

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Żelazna 31. 22423

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Sklep, pokój, kuchnia 16 rs. Pańska № 78. 22398

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący 30 lat, z powodu wyjazdu do sprzedania. Podwale 22, m. 31. 22442

Sklep przy fabryce do sprzedania. Nowolipki № 52. 22432

Solidna firma poszukuje wspólnika z 15,000 rs. Doświadczenie handlowe i język niemiecki potrzebne. Oferty sub „Warszawa 15" w Kurjerze. 22285

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: Smolna róg Nowego-Światu. 22277

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Dunaj Wąski № 13. 22272

Sklep dystrybucja do odstąpienia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 49, wiadomość na miejscu. 21973

Sklep norymberski, galanteryjno-dystrybucyjny, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 21410

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 250, targ od 15 do 18 rs. dziennie, komorne tanie i wygodne, kupujący może się przekonać.— Grzybowska № 32, wiadomość u stróża. 22464

Sklep spożywczy sprzedam za 200 rs. z powodu wyjazdu za granicę, komorne bardzo tanie. Ogrodowa 43. 22238

Suma rs. 800, zabezpieczona na 2-im numerze hypoteki domu drewnianego na Brudnie, jest do sprzedania. Wiadomość: optyk Miller, Nowy-Świat 7. 22228

Lokale.

Do odstąpienia z powodu zmiany interesu sklep bednarsko-stolarski, od lat wielu bardzo dobrze procentujący, ze wszystkim towarem, przed filarami za Żelazną-Bramą. Wiadomość: Krochmalna 40, w Restauracji. 2221r

Nowogrodzka № 21. Od 1 października do najęcia: 1-sze piętro front, 6 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, garderoba, gaz, z wszelkiemi wygodami, cena 900 rs.; 3-cie piętro front, 2 pokoje z kuchnią; 2-gie piętro oficyna, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz lub od października. 22415

Piekarnia tanio, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22419

Pomieszczenie z fortepianem, dla zamożniejszej małej panienki, z sumienną opieką; tamże otomana do sprzedania. Nowy-Świat № 4, m. 34. 22420

Sklep z dużą wystawą i mieszkaniem, na szynk lub inny proceder, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, Długa 43, lub Wilcza 16, u właściciela domu. 22308

Trzy lub dwa pokoje duże, kuchnia, werenda, z ogrodem lub bez ogrodu, tanio do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22418

W Zakopanem 1 pokój z umeblowaniem, za 20 rs. na sezon na Krupówkach, w domu wójta (Tatara). 2227r

Zaraz pokój kawalerski z meblami lub bez, rs. 6 miesięcznie. Pańska 86. 22093

2 pokoje frontowe, słoneczne, zaraz do najęcia, za 15 rs. miesięcznie. Złota 2. 22421

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. G. b. starsza przytułku położniczego № 2, przyjmuje panie spodziewające się słabości, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Ul. Nowogrodzka № 29, mieszkania 37. 21927

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, m. 4. 22279

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Chłopczyk trzy-letni do oddania na własność. Ulica Boleść 4. 22422

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 2207r

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy sobie wziąć dziecko do piersi. Pańska 90, mieszkania 1. 2219r

Niniejszem zawiadamiam, że zgubiłam kwit wystawiony przez p. L. Krasuckiego z Piotrkowa z dnia 2 maja 1886 r. na rs. 200— na imię Jochwet Waał. Znalazca takowego raczy odesłać do magistratu Piotrkowskiego. Jochwet z Waałów Szytenberg. 2217r

Obiady prywatne na maśle z czterech dań, za 25 kopiejek. Chmielna 29, mieszkania № 15. 22444

Obiady po kop. 30 od godziny pierwszej do szóstej, na maśle; mieszkanie dla kawalera z całodziennem życiem, miesięcznie rubli 16. Marszałkowska 145, m. 33, czwarty dom od Saskiego ogrodu. 22135

Tanio i gustownie wykonywa suknie damskie W. Jasińska. Ogrodowa 23. 22416

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

Zgubiono wczoraj fotografję (malarz w pracowni) w tramwaju, pomiędzy Królewską a placem Teatralnym. Uprasza się o zwrót na Mazowiecką 20, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 22400

25% niżej kosztu wysortowane staniki, oubranka, pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129. Fabryka. 22229

1,000 pledów po rs. 7.50 czysto wełnianych, poleca Gustaw Arnold i S-ka. Kotzebue 2. 2222r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюлія (7 Августа) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)